

## pot

Wszystko, co żyje  
maszeruje na nas.  
W pancerzach, kołtykach.  
w muszelkach, kokonach.  
łańcuszek mrówek,  
kółtun białych ciem.  
Klekot, klekot suchych pancerzyków  
i wilgotne ślady.  
Idzie po nas mięso,  
nieczytelne znaki – smużki  
na asfalcie, zielone  
odchody. Kurier z czarną metką.  
Odszczekaj tę miłość,  
odpukaj tę miłość  
z pszczelim sercem i miodem.  
Reszka. Przegrałeś. Idą  
kwaśne deszcze. Twoje echo w innym  
gra na moich ścięgnach do re mi.

## gra

Zbliżamy się do śmierci zawsze,  
kiedy zaczyna masować swój kark.  
Śpiący. Za kierownicą. Przeszkadza  
mu światło i wrzask. Ale jest teraz szczęśliwy,  
wiec tylko się droczy. Mruży oczy, udaje.  
Nie baw się tak, bo zaśniesz – mówię.  
Podejmuje grę i nocą puka do mojej wanny:  
nie baw się tak, bo nie zaśniesz.